

nych. Odtąd trzymam się wciąż z wiatrem blisko nieprzyjaciela. Tymczasem wysłałem bryg Villaflor po resztę moich okrętów przed Lizboną stojących, a Eugenią z zawiadomieniem do JW. Pana. Mam honor i t. d. (podpisano) *Sartoriusz*.

Subdelegatom policyjnym we wszystkich prowincjach hiszpańskich, jak donosi angielski *Kuryer*, przesłano następujące przesadzone zawiadomienia o powrocie portugalczyków, dla publicznego ich ogłoszenia, jak następuje: — »Z urzędowych wiadomości, które ostatnią pocztą odebrałem, wykazuje się, że jeżeli bitwa w d. 22 lipca, blisko Oporto korzystnie wypadła na stronę Don Miguela, to na jutro pod la Granza lubo bardzo krwawa, lecz większe zapewniła mu korzyści. Przez 10 godzin mówi urzędowy artykuł, powstańcy bili się z rozpaczą; jeńcy wzięci w niewolę donoszą, że prócz wielu officerów, polegli na placu boju adjutant ex Cesarza Don Pedra i generał Villaflor. Kawalerya Chaves odbyła kilka pięknych ataków, i wytypiła do szczętu batalion endoziemców. Za pomocą ciemnej nocy npikli powstańcy zupełnego zniszczenia, chroniąc się do Oporto. Kończąc niniejsze zawiadomienie, odbieramy w tej chwili wiarogodne doniesienia z Lizbony z datą 28 lipca, że w skutku powyższych bitew w dniach 22 i 23 zaszłych, wojsko zwyciężkie weszło dnia 25 do Oporto. Ten szczęśliwy wypadek jest uroczysto obchodzony po całej Portugalii. O reszcie niedobitków rewolucyjnych nic jeszcze nie doniesiono.

W Pampelonie d. 6 Sierpnia 1832 r.

(pod.) M. *Leonardo Wismanos*.

AMERYKA.

Newyork 25 Lipca.

Kongres w Washingtonie odroczył się d. 16 b. m. po siedmioniesięcznych posiedzeniach nie w najlepszej harmonii. Prezydentemu nie głosowano tą razą na podziękowanie za bezstronność w jego postępowaniu.

Cholera rzuca tu trudny do opisanego strach; codzień umiera od 80 do 100 osób; rozszerza ona się gwałtownym sposobem na okolo.

(G.W.)

Rozmaitosci.

MAŻ DWÓCH ŻON..... A BEZ ŻONY.

Riszard Stanton spędził już blisko pół roku najszybszego pożytku z młodą swoją żonczką, kiedy nadspodziewanie przyby-

wa do niego nieco podstarzała matrona utrzymując, iż on oddawna jest jej mężem, a ona jego jedyną i prawą połowicą. Kiedy Stanton cały w osłupieniu na słabą nawet obronę przeciw natarczywej napaści zdobyć się nie może, młodsza małżonka, mdleje, gniewa się i ledwie nie szaleje z wściekłości i rozpacz. Na dobitkę niedoli zaciekle kobieta, która zmieszała spokój młodego małżeństwa, bieży do biura policyi *Union Hall* (*) i tam podaje skargę na Riszarda o *bigamię*.

Mimo wydanego zapowiadu, nieszczęśliwy Stanton stawieć się nie może. W gwałtownym bowiem uniesieniu i żalu młoda żona rzuciła się na niego, i nożem kuchennym zadawszy mu w piersi kilka silnych razów, dopiero wtenczas przedsięwzięła ucieczkę, kiedy rozumiała, że już trupa trzymała w ręku.

Długo musiał Stanton leżeć w szpitalu, i leczyć się z ran odniesionych, za nim przyszedł do siebie. Dnia 11 Sierpnia r. b. stawiono go w biurze *Union Hall*, gdzie także obie żony stawieć się były powinny, dla udowodnienia *dwużeństwa*. Lecz cóż się dzieje! Oskarżycielka, która się mieniła pierwszą co do daty, niewiedomo gdzie się podziałła. Druga zaś unikając kary za swój barbarzyński i okrutny postępek ratowała się ucieczką. A tak ów dwóženiec rzeczywiście został bez żony.

W tych okolicznościach dla braku zupełnego stron skarżących, magistrat zalecił uwolnienie Riszarda Stanton. »Przysięgam, wołał wychodząc z sali, ten biedny człowiek, że wcale nie popełniłem występkę, o który mnie oskarżono, i jużbym miał brać dwie żony, wszakże i jedną mieć jest już za nadto.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Świeżo nadesłanego tytoniu tureckiego krajowego w wybornym gatunku dostać można za pomierną cenę, w handlu Józefa Stehlik w Krakowie. (1r.)

Na przedmieściu Wesola w Realności Angielskie zwany w ogrodzie jest pałac z kuchnią, stajniami, i wozowniami od Sgo Michała do wynajęcia. (1r.)

(*) Zdarzenie to miało miejsce w Londynie roku bieżącego.